

# Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

Nr 5 (86)

maj

2003 r.

Solidarność

"Wiadomości KSN" są dostępne na stronie internetowej KSN Online pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

## INFORMACJA

z posiedzenia Prezydium Rady KSN NSZZ "Solidarność"

w dniu 26.04.2003 r.

Członkowie Prezydium:

Obecni: Krystyna Andrzejewska, Jerzy Dudek, Andrzej Grząślewicz, Tadeusz Kolenda, Edward Krauze, Piotr Lewandowski, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Wojciech Pillich, Kazimierz Siciński, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Weiss, Jerzy Żurak.

Nieobecni: Barbara Jakubowska.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jacek Duda.

Zaproszeni goście: Jerzy Jackl, Maria Wesołowska, Joanna Kniecicka.

Porządek obrad:

1. Omówienie uaktualnionego projektu KSN ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym",
2. Omówienie projektu ustawy o finansowaniu nauki (projekt jest umieszczony w witrynie internetowej KBN),
3. Omówienie rozliczenia finansów KSN za 2002 r.,
4. Omówienie preliminarza budżetowego KSN na 2003 r.,
5. Sprawy bieżące,
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Kol. Janusz Sobieszczęński zaproponował rozszerzenie porządku obrad:

Jako p. 2. Informacja o stanie prac nad PUZP. Punkty 3. i 4. bez zmian. Jako p. 5. Wystąpienie Przewodniczącego KZ AR w Poznaniu w sprawie pokrywania kosztów uczestnictwa w pracach Komisji d/s Odznaczeń MENiS. Jako p. 6. Wystąpienie do Ministra ENiS o nagrodę dla kol. R. Mosakowskiego za książkę "Szkolnictwo Wyższe w Krajach UE". Jako p. 7. Informacja o konferencji w Berlinie. Jako p. 8. Seminarium KSN przed Europejską Konferencją Ministrów Edukacji. Jako p. 9. Odniesienie się KSN do programu naprawy finansów państwa. Jako p. 10. Projekt ustawy o finansowaniu nauki. Jako p. 11. Odniesienie się do komunikatu Komisji Europejskiej. Jako p. 12. Problem rewaloryzacji wynagro-

dzeń w szkolnictwie wyższym oraz jako p 13. i 14. Sprawy bieżące, sprawy wniesione i wolne wnioski. Kol. J. Żurak zgłosił propozycję przesunięcia p. 12. na początek obrad. Kol. J. Dudek zaproponował, aby dodać punkt dotyczący informacji na temat utworzenia międzyresortowego zespołu d/s restrukturyzacji JBR. Kol. J. Sobieszczęński zaproponował, aby tę sprawę omówić w punkcie wolne wnioski. Kol. W. Pillich zaproponował, aby poruszyć sprawę "wojny z wojną". Zaproponowano poruszenie tego tematu w ramach wolnych wniosków. Kol. J. Sobieszczęński zaproponował, aby po pierwszym punkcie kol. E. Krauze przedstawił krótką informację odnośnie ochrony działaczy związkowych. Proponowany porządek obrad został zaakceptowany przez obecnych.

### SPIS TREŚCI:

- |  |
|--|
| <ul style="list-style-type: none"><li>- Prezydium Rady KSN z dnia 26.04.2003 r. i 17.05.2003 r.</li><li>- Opinia KSN NSZZ "S" o projekcie Ustawy o finansowaniu nauki.</li><li>- Stanowisko Prezydium KSN NSZZ "S" w sprawie ładu medialnego.</li><li>- KZ NSZZ "S" UW – naprawa finansów państwa,</li><li>- Zebranie Przewodniczących KZ NSZZ "S" wyższych uczelni,</li><li>- W. Pillich – Co po referendum?</li><li>- K.Schmidt-Szałowski - Państwowa Komisja Akredytacyjna działa już rok,</li><li>- Notatki Przewodniczącego RGSW</li><li>- Rada Główna Szkolnictwa Wyższego – Stanowisko w sprawie utworzenia pracowniczego programu emerytalnego w publicznym szkolnictwie wyższym,</li><li>- 25 Rocznica Pontyfikatu Jana Pawła II.</li></ul> |
|--|

Ad p. 1. Sprawę zreferował kol. J. Sobieszczęński. Należy jak najszybciej podjąć decyzje i działania strategiczne w sprawie związkowego projektu usta-

wy o szkolnictwie wyższym. Według naszych poprzednich ustaleń należy projekt KSN wnieść do Sejmu. Nie jesteśmy w stanie dotrzeć do projektu prezydenckiego. Nie możemy więc narazie zweryfikować naszych przypuszczeń co do kształtu tego projektu. Prawdopodobnie pierwsza oficjalna informacja będzie dostępna dopiero w czerwcu. Nowa wersja naszego projektu jest już opracowana i należy zaplanować dalsze konkretne działania. W najbliższym okresie powinny odbyć się spotkania z posłami zainteresowanymi projektem KSN. Potrzebne są też szersze działania, skierowane do opinii publicznej.

Kol. J. Olędzki poinformował, że otrzymał uwagi do projektu tylko od czterech osób. Są to uwagi kosmetyczne i w większości zostały uwzględnione. Należy przygotować ostateczną wersję uwzględniającą te uwagi i spróbować przekazać do Sejmu. Kol. J. Sobieszkański zaproponował, aby był to projekt uznany jako ponadpartyjny z oficjalną adnotacją, że został opracowany przez KSN. Omawiano propozycję przesłania projektu KSN Prezydentowi. Przypomniano, że Minister Edukacji Narodowej i Sportu wymieniając projekty ustaw, które Zespół Prezydencki powinien wziąć pod uwagę wskazała także na projekt KSN. Kol. K. Siciński zauważył, że potrzebny jest lobbing na rzecz tego projektu. Jest to projekt nowatorski. Należy postarać się o stanowiska wspierające z krajów UE. Te opinie mogą nam pomóc zarówno w Sejmie jak i u Prezydenta. Kol. P. Lewandowski zwrócił uwagę, że w programie Krajowego Zjazdu NSZZ "Solidarność" jest przewidziane wyraźne poparcie naszego projektu. Kol. M. Wesołowska zwróciła uwagę na to, że wystąpienie o opinie zagraniczne może być bardzo źle odebrane przez Sejm. Kol. J. Żurak zauważył, że jeżeli Sejm rozwiąże się na jesieni to całe nasze działania zostaną zmarnowane. Kol. J. Sobieszkański zauważył, że obecnie są jeszcze mniejsze szanse na uchwalenie ustawy wg projektu KSN niż w 2000 r. Jeżeli zostanie wniesiony do Sejmu tylko projekt prezydencki dominować będzie jednostronne podejście do spraw szkolnictwa wyższego. Tym razem zgłoszenie naszego projektu należy więc widzieć jako poszerzenie dyskusji i wniesienie innego spojrzenia na kształt prawa o szkolnictwie wyższym, w porównaniu z projektem prezydenckim. Może więc przyczynić się do podjęcia przez Parlament bardziej zrównoważonych rozwiązań. Nie można też wykluczyć, że propozycje KSN spotkają się z głębszym zrozumieniem. Dodał, że jest zwolennikiem bardzo powściągliwego korzystania ze wspomagających interwencji spoza naszego Kraju. Kol. K. Siciński zaznaczył, że nasze działania odnośnie zbierania opinii zagranicznych nie powinny być źle odebrane przez Sejm. Kol. A Grząślewicz zauważył, że w Europie rośnie ranga doktorów i nasz projekt z tego względu powinien zostać dobrze odebrany przez opiniodawców z zachodu. Kol. R. Mosakowski stwierdził, że prof.

J. Woźnicki w projekcie prezydenckim nie porusza sprawy stopni naukowych. Została ona przeniesiona do innej ustawy. Jeśli nawet nasz projekt wejdzie pod obrady Sejmu to i tak prawdopodobnie Sejm tą częścią projektu nie zajmie się. Pani minister K. Łybacka poinformowała nas, że już skierowała nasz projekt do zespołu opracowującego projekt ustawy. Jednak powinniśmy oficjalnie poinformować ją o naszym projekcie i przekazać jej uaktualnioną jego wersję. Stwierdził, że najważniejsze jest lobby w Parlamencie. Konieczne jest przekazanie posłom takiej wiedzy i argumentów, aby poparli nasz projekt.

Po zakończeniu tego punktu zabrał głos kol. E. Krauze i poinformował zebranych, że zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego członkowie komisji rewizyjnych nie są objęci ochroną taką jaka dotyczyła dotychczas działaczy związkowych. Należy o tym poinformować komisje zakładowe. Można korzystając z okresu przejściowego objąć od 1 lipca ochroną członków komisji rewizyjnych na okres 1 roku.

Ad p. 2. Informacje na temat stanu prac nad PUZP przekazał kol. W. Pillich. Rozpoczęto procedury mające na celu wprowadzenie PUZP. Uzyskaliśmy zgodę Sekretariatu Nauki na reprezentowanie w tym zakresie Związku przez kol. kol. W. Pillicha, P. Lewandowskiego, J. Żuraka oraz M. Włodarczyk. Do projektu wprowadzono kilkanaście poprawek redakcyjnych. Kol. R. Mosakowski zauważył, że w projekcie nie uwzględniono sprawy czasu pracy pracowników naukowych.

Poza dyskusją kol. J. Żurak zauważył, że pani Minister na spotkaniu z nią poinformowała, że żadna uczelnia nie otrzymała na rok bieżący mniejszych funduszy niż w roku ubiegłym. Analiza dostarczonych materiałów wykazała, że w rzeczywistości 5 uczelni otrzymało finansowanie niższe niż w ubiegłych latach. Zwrócono się do MENiS pismem o wyjaśnienie tej sprawy. Sprawy podwyżki zostały wstępnie domówione i przyjęte. Proponowane widełki zostały przekazane do MENiS i zaakceptowane. Ma być wprowadzone na uczelniach stanowisko audytora finansowego, który ma sprawdzać poprawność polityki finansowej. Ma to być stanowisko bardzo dobrze opłacane, na które nie przewidziano funduszy przy podwyżce. Na skutek zmiany liczby profesorów i doktorów nastąpiło zaburzenie proporcji podziału funduszy pomiędzy poszczególne grupy zawodowe. Sprawy te mają być omawiane na spotkaniu w MENiS około 15 maja.

W dyskusji kwestionowano sens powoływania stanowiska audytora i że audytor nie powinien podlegać rektorowi. Kol. J. Sobieszkański zauważył, że nie można wszystkiego oceniać negatywnie. Rektor Uczelni nie musi znać się na finansach i musi mieć osobę, która się na tym zna i do której ma zaufanie. Wiele uczelni od dawna miało komórki kontroli

wewnętrznej. Oprócz kontroli wewnętrznej na uczelniach jest również kontrola zewnętrzna. Przepisy rzeczywiście tworzą nowe byty. Może więc się zdarzyć, że będziemy mieli i wysoko opłacanego audytora z personelem i komórkę kontroli wewnętrznej.

W końcowym dokumencie dotyczącym podwyżki wrzesniowej musi znaleźć się jednoznaczna informacja czy pieniądze na ten cel uwzględniają wzrost liczby nauczycieli akademickich i zmiany proporcji zatrudnienia w poszczególnych grupach pracowników uczelni. W przypadku ewentualnego niedoboru środków należy wystąpić o ich wyrównanie w następnym etapie podwyżek. Kol. A. Grząślewicz zauważył, że przy obecnym systemie podwyżka płac może okazać się w rzeczywistości obniżką. Likwidacja 50% kosztu uzyskania przychodu proponowana przez ministra finansów spowoduje obniżenie wynagrodzeń.

Ad p. 3. i 4. Rozliczenie finansów KSN w roku 2002 pod nieobecność skarbnika kol. B. Jakubowskiej zreferowała kol. J. Kniecicka. Ponieważ rozliczenie oraz projekt budżetu na rok 2003 zostały wcześniej rozesłane do członków Prezydium skupiono się głównie nad propozycjami programu oszczędnościowego.

Kol. K. Andrzejewska zauważyła, że w załączniku 2 w p. 5 podane koszty płac powinny być podane szczegółowo. Chciała uzyskać pełną listę pracowników etatowych KSN. Odpowiedzi udzielił kol. J. Sobieszczański. W KSN zatrudnionych było 5 pracowników z tego dwóch na pełnym etacie. Kol. A. Grząślewicz zauważył, że w budżecie na rok 2003 powinny być zmniejszone wydatki z tytułu delegacji zagranicznych, ponieważ w roku ubiegłym nie wykorzystano całej kwoty, a w roku 2003 przyjęto takie same kwoty jak w preliminarzu na rok 2002. Zaproponował, aby sprawy szczegółowe wyjaśnić na następnym posiedzeniu Prezydium. Zaproponowano, aby zebranie Prezydium odbyło się 17 maja przed posiedzeniem Rady. Odnośnie wykorzystania pieniędzy z grantu przeniesionych na rok 2003 kol. J. Sobieszczański poinformował, że pieniądze te wymagały rozliczenia do końca lutego i zostały w całości wykorzystane. Kol. K. Siciński zwrócił uwagę, że składki do organizacji międzynarodowych miały być w roku 2003 refundowane przez Komisję Krajową. Kol. J. Sobieszczański poinformował, że niestety w tym roku nie będzie refundacji tych składek przez K.K, takie obietnice ze strony KK są składane w odniesieniu do roku przyszłego. Kol. K. Andrzejewska zwróciła uwagę, że powinniśmy być informowani o tym na jaki cel idą pieniądze przekazywane dla Sekretariatu Nauki i Oświaty. Kol. P. Lewandowski stwierdził, że absolutnie nie powinniśmy decydować się na likwidację lokat bankowych. Należy tak opracować budżet, aby nie było to konieczne. Kol. J. Żurak stwierdził, że oszczędności z tytułu

zmniejszenia zatrudnienia w KSN (odeszła jedna osoba) powinny zmniejszyć się conajmniej o 15%. Również oszczędności powinny wynikać z tytułu nie wydania pieniędzy na nagrody. Ustalono, że nie mamy podstaw do wypłacania nagród, a jednak w preliminarzu znalazła się kwota 10 000 zł na ten cel. W ubiegłym roku na umowy zlecenia wydano tylko 6 000 zł. A w roku bieżącym zaplanowano na ten cel aż 20 000 zł. Koszty delegacji krajowych powinny być niższe, ponieważ wykupiono zniżki na PKP dla członków prezydium. Informator dla komisji zakładowych powinien być rozpowszechniany odpłatnie. Kol. A. Grząślewicz zaproponował, aby wszystkie wydatki poza preliminarzem były akceptowane przez Prezydium. Wyjazdy zagraniczne powinny być podejmowane świadomie. Wyjazd do Petersburga był nieuzasadniony i szkoda było wydawać na niego pieniądze. Należy również rozważyć celowość przynależności do organizacji międzynarodowych na przykład EI. Kol. J. Sobieszczański w odpowiedzi poinformował, że w początkowym okresie przynależność do EI dała nam także niewątpliwe korzyści finansowe. Obecnie te korzyści nie są tak spektakularne, ale nadal istnieją. Nasz udział w EI to możliwość oddziaływania na decyzje Unii Europejskiej, a także udział w procesach o znaczeniu globalnym. Rezygnacja z członkostwa w tej organizacji była by błędem. Kol. K. Siciński poinformował, że "Wiadomości KSN" są dostępne na stronie KSN w internecie i nie stoi na przeszkodzie, aby komisje zakładowe sobie je ściągały i same drukowały. Jednak większość komisji zakładowych woli otrzymywać "Wiadomości KSN" w formie klasycznej. Kol. R. Mosakowski zauważył, że wycofanie się z międzynarodowego ruchu związkowego byłoby nieodpowiedzialnością. EI jest największą międzynarodową organizacją związkową z zakresu edukacji. Kol. J. Żurak zwrócił się z zapytaniem czy jesteśmy w stanie pozyskać coś od tych organizacji międzynarodowych. Kol. M. Wesołowska stwierdziła, że opłaty na organizacje międzynarodowe stanowią akt solidarności wzajemnej. Wycofanie z tych organizacji byłoby błędem. Również wydawanie biuletynu tylko w formie elektronicznej byłoby błędem, ponieważ jest to forma utrzymywania wzajemnych kontaktów. Cykl wydawniczy wymaga czasu. Koszty wydawania "Wiadomości KSN" dotyczą tylko kosztu materiałów i druku. Pozostałe prace są wykonywane w czynnie społecznym. Autorzy publikowanych materiałów, ani redaktorzy nie otrzymują wynagrodzeń. Kol. K. Siciński zaproponował, aby zorganizować zebranie Rady dopiero po przyjęciu przez Prezydium rozliczenia finansowego za rok 2002 oraz poprawieniu i przyjęciu przez Prezydium preliminarza na rok 2003. Kol. J. Sobieszczański wyjaśnił, że fundusz akcji protestacyjnej wynosi 12 tys. zł. Środki na wydawanie "Wiadomości KSN" zostały nieco zmniejszone. Ustalono, że rozliczenie finansów KSN za rok 2002 może być przedstawione

Radzie wraz z wyjaśnieniami kwestii podniesionych na posiedzeniu Prezydium. Projekt preliminarza budżetowego na rok 2003 będzie ponownie tematem obrad Prezydium KSN.

Ad p. 6. Ze względu na konieczność opuszczenia zebrania przez kol. R. Mosakowskiego w następnej kolejności omówiono p. 6. Przewodniczący KSN zgłosił propozycję wystąpienia do Ministra Edukacji Narodowej i Sportu o przyznanie nagrody Ministra dla kol. R. Mosakowskiego za książkę o szkolnictwie wyższym w UE. Przeprowadzono głosowanie tajne nad uchwałą upoważniającą Przewodniczącego do wystąpienia do MENiS w sprawie przyznania nagrody. Za uchwałą głosowało 11 osób przeciw 0, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Ad p. 7. Na temat konferencji w Berlinie wypowiedział się kol. R. Mosakowski. W konferencji uczestniczył między innymi Minister Edukacji Niemiec. Był prezentowany raport ekspertów dotyczący stanu i perspektyw edukacji w krajach UE i wstępujących. Poglądy przedstawicieli związkowych i ekspertów były zbieżne. Sprawozdanie z tego spotkania zostało przedstawione w Internecie i jest dostępne na stronie KSN. Ma powstać z niego opracowanie książkowe. Kol. J. Sobieszczęński przypomniał, że ma się odbyć krajowe seminarium na ten temat. Należy rozważyć w jakiej formie to seminarium powinno być zorganizowane, do kogo skierowane. Kol. A. Grząślewicz poinformował, że odbyła się w Bristolu konferencja rektorów uczelni technicznych. Podjęła ona decyzję o finansowaniu przez UE tylko wybranych uczelni technicznych. Ma to na celu ograniczenie rynku usług edukacyjnych nowych krajów w UE. Wyraził wątpliwości czy KSN ma ustalone poglądy w sprawach nauki i szkolnictwa wyższego. Kol. W. Pillich zaproponował, aby wystąpić z inicjatywą, aby przedstawiciel Związku brał udział w negocjacjach z UE na ten temat. Kol. J. Sobieszczęński przypomniał, że nasze poglądy na sprawy nauki zostały jasno sprecyzowane i wyrażone w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym. Kol. J. Olędzki wracając do sprawy seminarium wyraził pogląd, że idea organizacji seminarium jest słuszna, ale trzeba ustalić kto? kiedy? i gdzie? przygotowuje to seminarium. Nie mamy pieniędzy na jego realizację. Kol. P. Lewandowski zaproponował, aby ze względów finansowych seminarium zorganizować w Warszawie jako jednodniowe. Zaproponował, aby zorganizował je zespół w składzie: J. Olędzki, R. Mosakowski, A. Grząślewicz. Wstępna koncepcja organizacji seminarium powinna być przygotowana na następne spotkanie Prezydium.

Ad p. 9. Proponowany przez rząd program naprawy finansów państwa przewiduje wprowadzenie wielu dodatkowych opłat na uczelniach i likwidację ulgi z tytułu 50% kosztów uzyskania przychodu za prace naukowe. Członkom Prezydium przekazano stanowisko KZ NSZZ "S" Uniwersytetu Warszawskiego

odnoszące się do zapowiadanych zmian w finansach Państwa.

Ad p. 10. Do projektu ustawy o finansowaniu nauki została opracowana opinia Kol. J. Olędzkiego uwzględniająca uwagi kol. J. Dudka. Kol. J. Sobieszczęński zauważył, że przedstawiona opinia jest generalnie na "nie". Dobrze byłoby zawrzeć także część pozytywną - wskazać jakie rozwiązania naszym zdaniem są potrzebne. Kol. P. Lewandowski zauważył, że proponowane zmiany w zasadach finansowania nauki stanowią powrót do systemu stosowanego 20 lat temu. System ten nie sprawdził się. Kol. J. Olędzki stwierdził, że trzeba skrytykować projekt w całości. W projekcie jest tylko jedno źródło finansowania nauki. Ogranicza to znacznie możliwości ośrodków naukowo - badawczych. W krajach zachodnich jest decentralizacja finansowania nauki. Kol. K. Siciński zauważył, że miały być dokonane zmiany w projekcie. Ta wersja, która nadal jest dostępna na stronie KBN już została skrytykowana. Widać całkowity brak reakcji na tę krytykę. Ustawa generalnie jest źle skonstruowana, bo zajmuje się tylko jednym strumieniem finansowania nauki z budżetu. O finansowaniu pozabudżetowym nie ma w ogóle mowy. Rada Nauki powoływana jest w sposób niejasny. Likwidacja projektów badawczych zamawianych jest bardzo niekorzystna. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że jeżeli do 10 maja nie wpłyną nowe opinie do tego projektu to na posiedzeniu Rady zostanie przedstawiona obecna opinia. Kol. K. Andrzejewska zauważyła, że ustawa tylko w tytule mówi o zasadach finansowania nauki. W rzeczywistości dotyczy ona tylko źródeł finansowania nauki i to tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Kol. P. Lewandowski zauważył, że nie można z opiniowaniem ustawy czekać, aż projekt wejdzie pod obrady Sejmu. Trzeba już teraz skierować naszą opinie do KBN. Kol. W. Pillich stwierdził, że dotychczasowy system finansowania nauki nie sprawdził się. W projekcie proponuje się centralizację finansowania nauki, ale taki system też już był i też się nie sprawdził. Ustawa powinna być taka, aby społeczeństwo i polska nauka mogły się rozwijać. Powinna być nastawiona na maksymalne wykorzystanie środków dostępnych z zewnątrz. Podsumowując dyskusję kol. J. Sobieszczęński stwierdził, że trzeba wysłać do KBN jednoznaczny sygnał, że nie zgadzamy się z projektem ustawy.

Ad p. 11. Odniesienie do komunikatu Komisji Europejskiej zreferował kol. J. Sobieszczęński. Uznał dokument jako dobrze opracowany. Było by dobrze, aby do połowy maja została opracowana nasza opinia do tego komunikatu. Zaproponował, aby pracami nad opracowaniem tej opinii kierował kol. P. Lewandowski wspólnie z kol. A. Grząślewiczem. Kol. K. Siciński poinformował, że w sprawie naszej opinii na ten temat zwracali się różne organizacje mię-

dzynarodowe. Kol. A. Grząślewicz zaproponował aby jedno z następnych posiedzeń Prezydium poświęcić w całości sprawom współpracy międzynarodowej.

Ad p. 12. J. Sobieszczański, zwrócił się o rozważenie czy należy ponownie wrócić do problemu waloryzacji wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w 2003 r (w związku z podniesieniem tej sprawy przez Przewodniczącego Sekretariatu NiO na ostatnim posiedzeniu Rady Sekretariatu). Do tej sprawy odniósł się kol. J. Żurak. Rewaloryzacja wynagrodzeń sfery budżetowej nie dotyczy szkolnictwa wyższego, natomiast na skutek podwyżek powinna wzrosnąć kwota bazowa i należy pilnować, aby z tego tytułu nastąpiły podwyżki. J. Sobieszczański dodał, że na posiedzeniu Zespołu Komisji Trójstronnej podnosił kwestię rewaloryzacji wynagrodzeń od 1 stycznia 2003 roku z tytułu zwiększenia kwoty bazowej.

Ad p. 13. W ramach spraw bieżących kol. J. Sobieszczański poinformował, że nie wpłynęły żadne uwagi odnośnie opinii w sprawie mediów. Jeżeli nie wpłyną do 10 maja to opinia zostanie poddana pod głosowanie. Do KSN dotarła informacja, że instytut w Toruniu przejmuje część likwidowanego instytutu farb i lakierów. Kol. kol. J. Dudek i K. Siciński mają opracować opinię w tej sprawie.

Ustalono tematykę następnego posiedzenia Rady, w tym:

1. Rozliczenie budżetu za rok 2002.
2. Preliminarz budżetowy na rok 2003.
3. Informacja w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym.
4. Sprawa organizacji seminarium.
5. Stanowisko odnośnie ustawy o finansowaniu nauki.
6. Program oszczędnościowy KSN.

Ad p. 14. W ramach wolnych wniosków kol. K. Siciński poinformował, że Rząd znowu przymierza się do restrukturyzacji JBR-ów. Powstał zespół d/s restrukturyzacji JBR-ów. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że ma pozostać 50 instytutów, a pozostałe mają zostać sprywatyzowane lub zlikwidowane.

Kol. J. Sobieszczański poruszył sprawę współpracy z GEW. Zaproponował, aby koncepcję współpracy opracował kol. R. Mosakowski. Ustalono, że Kol. W. Pillich powinien uczestniczyć w szkole letniej organizowanej przez GEW.

Na tym zebranie zakończono. Kol. J. Sobieszczański podziękował zebranych za uczestnictwo w spotkaniu.

Krzysztof Weiss

\*\*\*

## INFORMACJA

### z posiedzenia Prezydium Rady KSN NSZZ "Solidarność"

w dniu 17.05.2003 r.

W posiedzeniu uczestniczyli:

Członkowie Prezydium: Krystyna Andrzejewska, Zdzisław Żółkiewicz, Andrzej Grząślewicz, Barbara Jakubowska, Tadeusz Kolenda, Edward Krauze, Piotr Lewandowski, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Wojciech Pillich, Kazimierz Siciński, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss, Jerzy Żurak.  
Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jacek Duda, Elżbieta Kryś.  
Zaproszeni goście: Marek Gutowski, Joanna Kniecicka.

Na posiedzeniu kontynuowano dyskusję nad tematami wniesionymi na poprzednim posiedzeniu Prezydium.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Elżbieta Kryś przedstawiła stanowisko Komisji Rewizyjnej dotyczące rozliczenia finansów za rok 2002, w którym pozytywnie zaopiniowała przedstawione rozliczenie.

Po wysłuchaniu szczegółowych wyjaśnień skarbnika Barbary Jakubowskiej dotyczących rozliczenia finansów KSN za 2002 r. i preliminarza budżetowego na 2003 r. i po omówieniu wielu kwestii wynikających w szczególności z niedostatku środków finansowych i dużego zakresu zadań przyjęto oba dokumenty do przedstawienia ich na posiedzeniu Rady KSN. Na zakończenie tej dyskusji Przewodniczący KSN wskazał na ogromną pracę kol. Barbary Jakubowskiej w prowadzeniu finansów

Sekcji i podziękował Jej za wielki wkład pracy oraz za tak ważną wnikliwość i staranność.

Z niepokojem przyjęto pismo z MENiS informujące, że Ministerstwo zwróciło się do uczelni wyższych w celu ustalenia grupy wszystkich reprezentatywnych w rozumieniu przepisów Kodeksu Pracy organizacji związkowych, do których należą pracownicy uczelni, dla których będzie zawierany ponadzakładowy układ zbiorowy pracy. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu jest dobrze zorientowane jakie związki działają w sferze szkolnictwa wyższego i które są reprezentatywne. Powstaje więc niepokojące pytanie - czy nie jest to działanie opóźniające podjęcie rokowań?

Do ewentualnego odniesienia się do propozycji uzdrawiania finansów Państwa postanowiono

powrócić po zapoznaniu się z zapowiadającym wystąpieniem Ministra Finansów.

W punkcie dotyczącym projektu ustawy o finansowaniu nauki Przewodniczący KSN poinformował, że trzecia wersja projektu ma się ukazać w ciągu tygodnia. Prezydium postanowiło przyjąć opinię (w załączeniu) o dostępnej obecnie drugiej wersji tego projektu. Opinię przyjęto w głosowaniu.

Przyjęto także stanowisko (w załączeniu) w sprawie ładu medialnego.

Postanowiono przygotować odniesienie się do Komunikatu Komisji Europejskiej podnoszącego problematykę europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego.

Krzysztof Weiss

## OPINIA

### Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

#### o projekcie Ustawy z dnia .....

#### o finansowaniu nauki (wersja II z dnia 2003.01.15)

Warszawa 17.05.2003 r.

Według deklaracji zawartej w Uzasadnieniu do Ustawy *"zasadniczym celem regulacji ustawowej jest stworzenie podstaw organizacyjno-prawnych do kształtowania i realizacji takiej polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa, która wspiera rozwijanie gospodarki opartej na wiedzy, a także rozwój samej nauki."* Tak fundamentalnie zakrojony cel wskazuje na przeświadczenie autorów projektu o niemal całkowitym rozpadzie koncepcji, które przyjęto przy kształtowaniu Komitetu Badań Naukowych w początku lat 90-tych.

W zamian proponuje się jednak koncepcje dość nieprecyzyjne. Wprawdzie min. Kleiber zastrzega w jednym z omówień, że "w pełni adekwatne odzwierciedlenie zarysowanych myśli w sformalizowanym języku ustawy nie jest rzeczą prostą", to jednak z materii ustawowej można odczytać podstawowe przesłania proponowanych zmian. Są nimi "większa centralizacja" i "blankietowość" większości przepisów, pozwalające ministrowi na podejmowanie wielu decyzji na zasadzie dowolności. A przecież krytyka koncepcji Komitetu Badań Naukowych podkreślała m.in.:

- nadmierną centralizację badań naukowych,
- nierealizowalność wielu podejmowanych zadań ze względu na trudności z pozyskaniem kompetentnych ekspertów w zakresie zarządzania nauką,
- brak wyraźnego sprzężenia z potrzebami gospodarki i społeczeństwa.

Zgadzamy się z tezą, że w systemie funkcjonującym prawidłowo na wszystkich szczeblach musi istnieć wyraźna, jednoosobowa odpowiedzialność za podejmowane decyzje, ale w proponowanych rozwiązaniach nie ma szczebli decyzyjnych. Wszystkie decyzje o rozdziale środków znajdują się w gestii ministra nauki. A przecież wydaje się, że minister powinien zajmować się jedynie kategorią badań strategicznych, pozostawiając resztę do podziału w sposób zdecentralizowany szczeblom niższym - towarzystwom naukowym, agencjom badań, itp.

Znaczne fundusze były marnowane dotąd przez system finansowania z trudem poddający się kontroli i przez procedury rozliczeniowe niejednokrotnie umożliwiające nadużycia (patrz np. sprawozdania z wielu kontroli NIK). Dość charakterystycznym zjawiskiem negatywnym jest zanik wielkich programów badawczych. Wydaje się więc, że w projekcie ustawy brak jest np. odniesienia do problemów zgodnego współdziałania różnych typów jed-

nostek prowadzących działalność badawczą. A przecież problemy finansowe są tymi, które często współpracę utrudniają.

Kolejną sprawą jest brak dobrych zapisów rozwiązujących problem kształtowania polityki naukowej. KBN-owi nie udało się realizować polityki naukowej rządu, ale głównie dlatego, że takiej polityki tak naprawdę - jak przyznali to ostatnio trzej kolejni ministrowie stojący na czele KBN-u - w ogóle nie było. A przecież wydaje się, że polityka powinna być prosta - należy promować tematy bezpośrednio związane z potrzebami naszego społeczeństwa. Tematy powinny kończyć się wdrożeniami. W tym zakresie zapisy ustawy powinny zdecydowanie wspierać możliwość absorpcji wyników badań naukowych przez gospodarkę i administrację. Struktura finansowania i organizacji nauki nie powinna dawać podstaw do coraz głośniejszych podejrzeń, że głównym zadaniem środowisk naukowych w Polsce jest utrzymanie się na powierzchni życia naukowego - za pomocą środków budżetowych tak krajowych jak i zagranicznych - bez wyraźnego odniesienia do służby społeczeństwu.

Proponowane regulacje w niewielkim tylko stopniu odnoszą się do przytoczonych tu problemów. Największą ich wadą jest utrzymanie jednego źródła finansowania wszystkich badań. Nie bez znaczenia jest też fakt, że finansowanie nauki z budżetu państwa w Polsce należy do najniższych w Europie.

### *Uwagi szczegółowe*

1. W art.2 został utrzymany podział badań naukowych na badania podstawowe i stosowane. Jakkolwiek można kwestionować zasadność utrzymywania tego podziału w wielu praktycznych problemach finansowania współczesnych badań, to jednak istotnym niedostatkiem jest brak wyodrębnienia kategorii badań strategicznych (obejmujących problemy rozwoju ekologicznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego, politycznego) - ważnych dla kraju i społeczeństwa i tu właśnie wymagających decyzji o finansowaniu centralnym.

2. Art. 3. Jaki jest cel formułowania dwóch polityk: polityki naukowej i polityki naukowo-technicznej państwa. Wszak w art. 20 przewidziano jedynie Zespół ds. Polityki Naukowej. Według założeń reformy jednym z zadań Rady Nauki, w tym Zespołu ds. Polityki Naukowej, ma być "opiniowanie lub przygotowywanie propozycji działań dotyczących zwiększenia innowacyjności gospodarki (w tym np. opracowanie propozycji strategicznych kierunków modernizacji polskiej gospodarki)". Jest to kontynuacja niczym nieuzasadnionej wiary, że naukowcy winni zajmować się reformowaniem gospodarki. Tymczasem naukowcy na gospodarce słabo się znają. Reformowaniem gospodarki na świecie zajmują się wykształceni menedżerowie.

3. Art. 4 ust. 2. Do kogo ma być skierowane odwołanie? Do tego samego ministra? Kto będzie je rozpatrywał?

4. Art. 11 ust. 2. Dlaczego budżet nauki ma dofinansowywać innych ministrów? To raczej inne resorty powinny dodatkowo wspierać budżet nauki dla realizacji zadań resortowych wymagających naukowego wsparcia. Budżet nauki powinien dofinansowywać tylko wybrane cele, jeśli byłoby to potrzebne dla badań naukowych. Przecież na świecie to np. resorty obrony finansują badania na rzecz wojska, u nas zaś proponuje się, aby takie badania nadal finansowało ministerstwo nauki.

5. W sprawie art. 21 i 22. Nie mówi się jakie jednostki naukowe wybierają kandydatów do Rady Nauki. Jeśli wszystkie, to kandydatów będzie tysiące i minister będą ich powoływał do Rady na podstawie czego? Własnej opinii, opinii doradców, jakich? Ustawa powinna określać, które jednostki mają prawo zgłaszać kandydatury (chyba nie wszystkie?) i na jakiej zasadzie będą wyłaniany członkowie Rady (np. według liczby uzyskanych głosów, specjalności?).

Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ "Solidarność"  
/-/ Janusz Sobieszczęński

## STANOWISKO

Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

w sprawie ładu medialnego

Warszawa, 17.05.2003 r.

Uczestnictwo w życiu społecznym, w edukacji, w uprawianiu nauki czy tworzeniu kultury jest nie do pomysłenia bez dobrze funkcjonującej komunikacji społecznej. Składają się na nią relacje międzyosobowe, ale szczególnie rolę w tej dziedzinie odgrywają prasa, radio, telewizja, sieci komputerowe i inne środki audiowizualne. Dostęp do środków tej komunikacji, zasięg ich oddziaływania – zwłaszcza radia, telewizji i internetu, a po części także prasy – jest coraz powszechniejszy i nie pozostaje bez wpływu na całość życia społecznego. Nowe technologie, zwłaszcza w dziedzinie łączności satelitarnej i rozwoju sieci komputerowej, przynoszą wciąż nowe sposoby wyrażania ludzkiej myśli i docierania z tym do odbiorcy.

Na tym tle coraz wyraźniej rysuje się dzisiejszy kryzys komunikacji społecznej. Wyraża się on najbardziej w jej komercjalizacji i ideologizacji. Sprowadzenie wszystkiego do praw rynku doprowadziło do traktowania środków komunikacji społecznej jedynie jako narzędzia ekonomicznego zysku. Kategoria korzyści finansowej stała się podstawową miarą oceny funkcjonowania środków komunikacji, stąd też mają one dzisiaj zadanie nie tyle tworzenie relacji międzyosobowych, co raczej stają się okazją do "zrobienia dobrego interesu". Natomiast ideologizacja wiąże się z próbą zapanowania nad społeczeństwem rozmaitych grup nacisku i partii politycznych. Cechą charakterystyczną tego zjawiska jest fakt, że takiej dominacji może dokonywać niewielka grupa ludzi. Zawłaszczenie przez nią dostępu do środków komunikacji, często z jednoczesnym uniemożliwieniem dostępu innym ugrupowaniom politycznym, czy też ludziom inaczej myślącym sprawia, że taka grupa społeczna może uprawiać swoisty "rząd dusz".

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" będzie wspierać wszelkie działania na rzecz prawdziwego uspołecznienia tych środków tak, by stały się one środkami komunikacji społecznej, a nie "środkami masowego przekazu". Postulat uspołecznienia środków komunikacji społecznej zakłada poszerzenie zarządzania środkami mającymi charakter publiczny tak, aby były reprezentowane jak najszersze kręgi społeczne. W sprawie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji trzeba podjąć odważniejsze decyzje i całkowicie zmienić kryteria doboru jej członków. Czas już najwyższy, aby ład medialny w Polsce przestali kształtować ludzie głęboko uwikłani w niezbyt czyste interesy finansowe i polityczne.

Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Nauki  
NSZZ "Solidarność"  
/-/ Janusz Sobieszczęński

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego  
Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-325 Warszawa

**STANOWISKO Nr 2**  
**Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność"**  
**Uniwersytetu Warszawskiego**  
**w sprawie projektu naprawy finansów państwa**



Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego stanowczo protestuje przeciw próbie likwidacji 2%-go odpisu na rozwój nauki i technologii polskiej ze środków pozyskanych z prywatyzacji.

Dzieje się to w sytuacji, gdy finansowanie nauki ze środków budżetowych od lat ma w Polsce tendencję spadkową.

W naszym kraju nakłady budżetowe na naukę stanowią około 0,35% PKB, co nie daje nam żadnych szans dogonienia krajów Europy Zachodniej, gdzie z budżetu na naukę przeznaczają się około 2% PKB.

Kolejne uszczuplenie tylko zwiększa dzielący nas dystans.

Wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej  
NSZZ "Solidarność" U.W.  
/-/Ryszard Zieliński

---

## **Zebranie Przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wyższych uczelni Warszawa, 01.03.2003 r.**

W dniu 1 marca br. odbyło się w Warszawie spotkanie seminaryjne Przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" szkół wyższych całego Kraju.

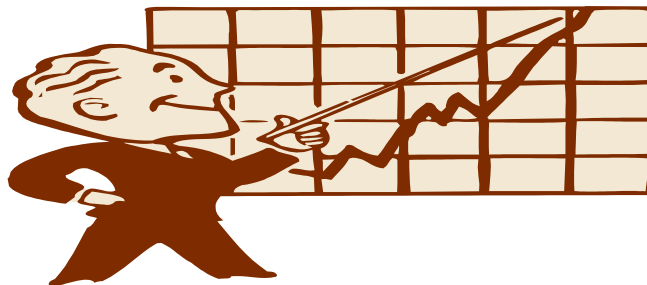
Otwierając zebranie Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki Janusz Sobieszczański zaznaczył, że spotkanie w formule takiej, jak dzisiejsze odbywa się zasadniczo po raz drugi i wyraził przekonanie, że tego typu zebrania są bardzo potrzebne. Pozwalają one, między innymi, na konfrontację z praktyką działalności Sekcji na szczeblu krajowym. Obecne spotkanie jest pomyślane jako: w części seminarium, a w części szkolenie. Przewodniczący poddał pod rozwagę zebranych, czy podzielają pogląd, że spotkania w tej formie są potrzebne - jeśli tak, to zachęcił do składania konkretnych propozycji tematów następnych zebrań.

Zebranie miało miejsce w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Obecny na początku spotkania Jego Magnificencja Rektor SGGW prof. dr hab. Tomasz Borecki powitał serdecznie zebranych, wyraził zadowolenie, że może gościć w murach SGGW przedstawicieli "Solidarności" uczelni i wygłosił krótkie przemówienie. W trakcie zebrania omawiano:

- działania, jakie należy podjąć w sprawie pozyskiwania nowych członków Związku.
- przedstawiono sygnałny egzemplarz małego przewodnika pracownika uczelni.

Część szkoleniowa zebrania była poświęcona zasadom prowadzenia finansów uczelni wyższej. Kwestor SGGW mgr Grażyna Majewska wygłosiła prelekcję na ten temat, a następnie odpowiedziała na szereg pytań z sali.

Przedstawiamy poniżej obszernie streszczenie referatu pani Kwestor.



Grażyna Majewska

### **FINANSE UCZELNI WYŻSZEJ**

#### **PRZYCHODY UCZELNI**

Zgodnie z art. 23 ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. uczelnia może pozyskiwać środki finansowe z następujących źródeł:

- budżetu państwa,
- budżetów jednostek samorządu terytorialnego,
- darowizn, zapisów, spadków,
- odpłatnej działalności badawczej, leczniczej, diagnostycznej, sportowej, artystycznej, rehabilitacyjnej, doświadczałnej,
- opłat licencyjnych,
- opłat za zajęcia dydaktyczne z wyłączeniem studiów dziennych (za wyjątkiem opłat za powtarzanie zajęć),
- wydzielonej działalności gospodarczej i udziałów w przedsiębiorstwie działalności przedsiębiorców (np. wnoszenia kapitału do różnych przedsięwzięć).

Działalność gospodarcza nie jest precyzyjnie zdefiniowana. "Fiskus" dopomina się o podatki z tytułu wszelkiej odpłatnej działalności uczelni, a uczelnie argumentują, iż nie jest to działalność wydzielona i nastawiona na przynoszenie zysków, lecz dofinansowująca proces dydaktyczny, który "zleca" uczelniom Ministerstwo.

Przykładowa struktura typowych przychodów uczelni jest następująca:

- ◇ MENiS 57,2% - fundusz pomocy materialnej studentów i dotacja na dydaktykę;
- ◇ KBN 14,9% - dotacje podmiotowe i inne środki na badania;
- ◇ Opłaty od studentów - 15,5% (w tym za domy studenckie);
- ◇ Podmioty zewnętrzne - 9,2% - badania i usługi zlecone;
- ◇ Pomoc zagraniczna - 1,5%;
- ◇ Inne dochody - 1,7% (np. odsetki, odszkodowania, darowizny).

Bardziej szczegółowo przedstawia się to następująco:

- \* MENiS - dydaktyka 50,1%+ pomoc materialna dla studentów 7% +działalność ogólnotechniczna 0,1%;
- \* KBN - działalność statutowa 7,7% + granty 3,5% + badania własne 3,3% + SPUB (tzw. działalność wspomagająca) 0,4%;
- \* Opłaty studentów 10,3%+ opłaty za DS 5,2%;
- \* Kursy i konferencje 1,8%;
- \* Prace badawcze 2,3%;
- \* Działalność usługowa 5,1%;
- \* Pomoc zagraniczna 1,5%;
- \* Przychody finansowe 0,8%;
- \* Dochody inne 0,9%.

Art. 24 ustawy o szkolnictwie wyższym precyzuje, jakie jest przeznaczenie dotacji otrzymywanej z MENiS. Część dotacji finansuje utrzymanie uczelni, w tym wydatki rzeczowe. Uczelnia może też otrzymać dotację na inwestycje, jednak w ostatnich dwóch latach taka forma dotacji praktycznie zanikła.

“Dochodami własnymi” uczelni zwyczajowo nazywa się wszystkie wpływy niebędące dotacją. Do roku 2001 Ministerstwo Edukacji Narodowej stosowało do podziału dotacji pomiędzy uczelnie specjalny algorytm. Zgodnie z formułą tego algorytmu:

- 20% kwoty ogólnej było przydzielane w proporcji do wysokości dotacji z roku poprzedniego,
- 80% wg parametrów takich, jak przeliczeniowa liczba studentów i przeliczeniowa liczba wysoko kwalifikowanej kadry.

Należy pamiętać, że dotacja nie jest przydzielana kwotowo na 1 studenta czy pracownika. Liczba studentów i pracowników jest tylko parametrem - wagą - wg której dzielona jest ogólna kwota przeznaczona dla wszystkich uczelni.

We wrześniu 2001 wprowadzono I etap poprawy systemu wynagrodzeń pracowników uczelni. Uczelnia otrzymała wysoką kwotę na wzrost wynagrodzeń, lecz w roku 2002 sfinansowanie podwyższonych wynagrodzeń odbyło się kosztem dotacji w części przeznaczanej na wydatki rzeczowe. Uczelnie otrzymały symboliczne kwoty, które nie wystarczyły na podstawowe potrzeby w zakresie utrzymania uczelni, w tym koszty eksploatacji, stypendia doktoranckie, badania lekarskie czy wykup ulgowych przejazdów PKP.

Należy podkreślić, że płace wraz z pochodnymi są finansowane przez MENiS na poziomie 96,1%. To oznacza, że także limit wynagrodzeń uczelnie muszą dofinansowywać ze środków własnych.

Drugim dużym źródłem finansowania działalności uczelni są dotacje przydzielane przez KBN. KBN przyznaje dotację podmiotową (np. na działalność statutową i badania własne), a także dotacje celowe (np. na inwestycje aparaturowe - ostatnio praktycznie nie przydzielane) oraz przekazuje środki na podstawie umów (na realizację projektów badawczych, projektów celowych czy działalności wspomagającej badania). KBN na podstawie decyzji finansuje też składki na rzecz instytucji międzynarodowych.

Wysokość dotacji na działalność statutową uczelni zależy od oceny parametrycznej, jaką uzyskała w KBN. Kwota dotacji przyznawana jest wg liczby uzyskanych punktów R. Liczba punktów zależy od sumy punktów przyznanych za publikacje recenzowane, monografie naukowe, podręczniki akademickie, stopnie naukowe, tytuły naukowe, patenty, praktyczne wykorzystanie poza jednostką wyników prac badawczych, systemy jakości, akredytacje, udział w programach Unii Europejskiej i ogólnej oceny jednostki.

Kategoryzacja jednostek dokonywana jest w skali od 1 do 5. Co 4 lata dokonywana jest ich weryfikacja. Kategoria jednostki zależy od miejsca liczby E tej jednostki wśród wszystkich ocenianych jednostek: Liczba punktów R wg oceny parametrycznej.

Liczba N odzwierciedla kadre zatrudnioną przy pracach rozwojowych.

Osoby z tytułem naukowym przeliczane są współczynnikiem 1, a bez stopnia współczynnikiem 0,3. Według tych ocen dzieli się uczelnie na grupy i przyznaje uczelni kategorie (patrz tabela 1).

Tabela 1.

Wysokość dotacji podmiotowej na działalność statutową jednostki jest wprost proporcjonalna do liczby punktów R przyznanych jednostce w wyniku oceny parametrycznej.[PARA]

Ocena parametryczna jest wyrażana liczbą R punktów przyznanych jednostce za:

[PARA]1. publikacje recenzowane,

[PARA]2. monografie naukowe i podręczniki akademickie,

[PARA]3. stopnie naukowe i tytuły naukowe,

[PARA]4. opatentowane wynalazki, prawa ochronne na wzory użytkowe,

[PARA]5. praktyczne wykorzystanie poza jednostką wyników badań naukowych, prac rozwojowych prowadzonych w jednostce,

[PARA]6. systemy jakości, akredytację laboratoriów, udział w programach ramowych Unii Europejskiej,

[PARA]7. ocenę ogólną jednostki.

[PARA]8. Kategoria jednostki - od 1 do 5 - zależy od miejsca liczby E tej jednostki w zbiorze liczb E wszystkich jednostek ocenionych przez dany zespół KBN.

[PARA]9. Jednostki o najwyższej efektywności otrzymują kategorię 1.

Liczba E jest parametrem charakteryzującym efektywność prowadzonych przez jednostkę badań naukowych i prac rozwojowych (tzw. "prac B+R").

Liczbę E otrzymuje się dzieląc liczbę R punktów oceny parametrycznej przez przeliczeniową liczbę N osób zatrudnionych w jednostce w celu prowadzenia prac B i R.

Liczbę N otrzymuje się sumując liczbę osób ze stopniem naukowym doktora, doktora habilitowanego oraz z tytułem naukowym, pomnożoną przez współczynnik 1,0 oraz liczbę osób bez stopnia lub tytułu naukowego, pomnożoną przez współczynnik 0,3. Ustalając liczbę N uwzględnia się – w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy - w szczególności: [PARA]1) pracowników naukowych, naukowo-dydaktycznych i naukowo-technicznych zatrudnionych w szkołach wyższych, [PARA]2) pracowników zatrudnionych w wyższych szkołach zawodowych, uczestniczących w pracach B+R w trybie określonym przez senat szkoły, [PARA]3) pracowników zatrudnionych w placówkach naukowych oraz pomocniczych placówkach naukowych Polskiej Akademii Nauk, na stanowiskach pracowników naukowych, pracowników bibliotecznych, dokumentacji i informacji naukowej, a także pracowników inżynierskich i technicznych uczestniczących w pracach B+R, [PARA]4) pracowników naukowych i badawczo-technicznych, a także pracowników inżynierskich i technicznych uczestniczących w pracach B+R zatrudnionych w jednostkach badawczo-rozwojowych, [PARA]5) pracowników innych podmiotów prowadzących prace B+R, zgodnie z przepisami wewnętrznymi (statuty, regulaminy, decyzje kierownictwa), a w szczególności pracowników podmiotów, które otrzymały status jednostki badawczo-rozwojowej.

(Dz.U.01.146.1642 rozp. 2001.11.30. Kryteria i tryb przyznawania i rozliczania środków finansowych ustalanych w budżecie państwa na naukę).

Wysokość dotacji określana jest najczęściej w I kwartale roku. Środki dotacji wpływają systematycznie, najczęściej jest to miesięcznie 1/12 całorocznej dotacji z danego tytułu. MENiS przekazuje dotację dydaktyczną w czterech transzach. Najwyższa z nich, finansująca płace, przesyłana jest ok. 25 dnia miesiąca, a na pomoc materialną dla studentów w połowie miesiąca. Dotacja na działalność statutową wpływa w połowie miesiąca, kwoty na granty i inne tytuły raz na kwartał.

#### WYDATKI UCZELNI

Główne wydatki uczelni związane są z jej działalnością dydaktyczną. Dość wysokie są też koszty utrzymania uczelni (koszty eksploatacji, amortyzacja). Typowa struktura wydatków przedstawia się następująco:

- \* 58% wynagrodzenia z pochodnymi,
- \* 13% materiały i energia,
- \* 11% pozostałe koszty,
- \* 6% dopłaty do domów studenckich i stołówek studenckich,
- \* 4% stypendia studenckie,
- \* 4% amortyzacja,
- \* 2% aparatura specjalna,
- \* 2% stypendia doktoranckie i naukowe.

Należy zaznaczyć, że wydatki z Funduszu Pomocy Materialnej dla Studentów nie są kosztem w rozumieniu ustawy o rachunkowości. Wydatki na zakup aparatury specjalnej niezbędnej do prac badawczych (najczęściej opłacane z dotacji KBN) obciążają koszty w chwili zakupu. Wydatki na zakup pozostałych środków trwałych (w tym użytkowanych w dydaktyce) obciążają koszty kolejnych okresów w wysokości odpisu amortyzacyjnego.

#### WYNAGRODZENIA

Według klasyfikacji Głównego Urzędu Statystycznego wynagrodzenie dzielimy na: osobowe, bezosobowe, honoraria i dodatkowe wynagrodzenia roczne (tzw. 13-tka). Natomiast przepisy dotyczące sfery budżetowej oraz MENiS wprowadzają kilka innych podziałów nie pokrywających się z terminologią GUS-owską.

MENiS określa środki na wynagrodzenia (dawniej limit płac) działalności w ramach dotacji na działalność dydaktyczną (sfinansowany w 96,1%, reszta wynagrodzeń powinna być sfinansowana z innych źródeł). Innymi źródłami finansowania płac mogą być pozostałe dotacje (inne niż na pomoc materialną dla studentów, inwestycje i dydaktykę) oraz opłaty wno-

szone przez studentów, podmioty gospodarcze, darowizny itp. Uczelnia chcąc wypłacać wynagrodzenia ponad kwoty określone w dotacji powinna stosować artykuł 117 ust.5 ustawy o szkolnictwie wyższym, zezwalający na przeznaczenie części własnych wpływów na wynagrodzenia (na ich podwyższenie do górnych widełek siatki płac a nawet powyżej). Większość uczelni stosuje artykuł 117 ust.5 ustawy, zasady takich wypłat ustala Senat uczelni (powinien określać, czy jest to zwiększenie wynagrodzenia w granicach określonych rozporządzeniem czy też dodatkowy składnik). Najczęściej uczelnie wprowadzają dodatkowy składnik wynagrodzenia poza pensją wynikającą z umowy.

Jeszcze 2 lata temu określano limit funduszu płac, potem włączyło się do niego 13-kę, a obecnie dotacja określa "środki na wynagrodzenia". Jeśli uczelnia nie ma dodatkowych wpływów, nie może przekroczyć przyznanego jej limitu płac.

Uczelnie tworzą Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Zgodnie z art. 122 Ustawy o Szkolnictwie Wyższym dla pracowników uczelni tworzy się Fundusz w wysokości 8% (po ubruttowaniu 6,5%) planowanych środków na wynagrodzenia osobowe, a dodatkowo dla byłych pracowników tworzy się fundusz w wysokości 5% pobieranych przez nich emerytur i rent (wysokość emerytury określana jest pismem MENiS). Uczelnie najczęściej określają planowaną liczbę emerytów w oparciu o ilość przyznaczonych w roku poprzednim świadczeń. Uczelnie prowadzą ewidencję osób, które pobrały świadczenia z funduszu socjalnego. Zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami przekazanie środków na ZFŚS następuje w dwóch transzach: 75% środków do końca maja, a resztę do końca roku. Jest to trochę krzywdzące, gdyż uczelnie otrzymują dotację w wysokości 1/12 miesięcznie, a wpłata na Fundusz Socjalny musi nastąpić znacznie wcześniej.

Uczelnie podobnie jak wszystkie podmioty stosuje zasady amortyzacji majątku trwałego. Wysokość stawek amortyzacyjnych najczęściej ustala się według zasad ustalonych w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych. W uproszczeniu środki trwałe to urządzenie, które użytkuje się minimum 1 rok. Teoretycznie nawet długopis może być wciągnięty do ewidencji i amortyzowany. Przepisy zezwalają na obciążenie kosztów pełną wartością urządzenia, którego cena nie przekracza 3500 zł, pozostałe podlegają amortyzacji. Uczelnie zwolnione są z amortyzowania budynków (zgodnie z rozporządzeniem w sprawie zasad gospodarki finansowej uczelni). Umorzenie odzwierciedlające utratę wartości budynków odnoszone jest na fundusz zasadniczy uczelni. Część amortyzacji (w wysokości 10%) odprowadzana jest na zcentralizowany rachunek właściwego ministerstwa. Z takiego rachunku MENiS przyznaje wnioskującym uczelniom środki na zakup niezbędnych środków trwałych.

## SPRAWOZDAWCZOŚĆ UCZELNI

Podstawowym dokumentem będącym podstawą działalności uczelni jest plan finansowy sporządzony zgodnie z ustawą o finansach publicznych (dotyczy to wszystkich podmiotów sfery budżetowej). Plan zatwierdzony przez Senat uczelni należy przesłać do Ministerstwa Finansów (a także do MENiS).

Zgodnie z ustawą o rachunkowości sporządzane jest sprawozdanie finansowe składające się z szeregu dokumentów. Do GUS przesyła się sprawozdanie F01-s, podobne w układzie danych do planu finansowego. Dodatkowo sporządzane jest sprawozdanie RP-7 z "limitu wynagrodzeń", jaki MENiS przyznaje w ramach dotacji, sprawozdanie o stanie należności, o stanie zobowiązań, o studiach (liczba studentów, kierunki studiów, stypendiów), o stanie środków trwałych, o działalności badawczej i rozwojowej, o zatrudnieniu. Jest jeszcze deklaracja wpłat na PERON oraz typowe deklaracje dotyczące składek na ubezpieczenie i podatki.

Część uczelni płaci podatek dochodowy od osób prawnych. Zwolnienie w przypadku uczelni dotyczy tylko tej części dochodu, jaki przeznaczony zostanie na działalność statutową. Opodatkowaniu podlegają na przykład przekazane przez uczelnie darowizny, wypłaty z zysku i składki na rzecz organizacji, do których przynależność nie jest obowiązkowa.

Dość głośna była sprawa Fundacji Nauki Polskiej (stosującej ten sam zapis ustawy o podatku dochodowym, co uczelnie), która zapłaciła bardzo wysoki podatek, naliczony od kwoty zakupionych za wolne środki papierów wartościowych, mimo iż środki uzyskane z tej transakcji przeznaczyła na cele statutowe. Ostatecznie na mocy wyroku NSA zwrócono Fundacji pobrany podatek. Zapis ustawy o szkolnictwie wyższym mówiący, że uczelnie są zwolnione z podatków, dziś jest już praktycznie martwy.

## DYSKUSJA, PYTANIA

*Pytanie: Czy Ministerstwo Finansów jest poinformowane o trudnej sytuacji szkół wyższych?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Sądzę, że Ministerstwo Finansów wie o trudnej sytuacji szkół wyższych, podobnie jak i o sytuacji innych podmiotów strefy finansów publicznych. Źródłem takich informacji są sprawozdania z wykonania planów finansowych.

*Pytanie: Czy jest sensowne sporządzanie poza sprawozdaniami finansowymi odrębnych rozliczeń jednostek uczelni?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Najczęściej uczelnie prowadzą odrębną ewidencję kosztów i przychodów swoich jednostek organizacyjnych. Rozliczają każdą jednostkę organizacyjną odrębnie. Niektóre wypracowują oszczędności, inne generują straty. Sprawozdanie finansowe uczelni jest sumą wyników tych jednostek. Stratę lub zysk odnosi się na fundusz uczelni. Z zysku lat poprzednich finansuje się stratę okresu bieżącego. Gdyby straty przekroczyły zyski z lat poprzednich należałoby się zastanowić nad zamknięciem uczelni lub nad jej dofinansowaniem. Ale uczelni nie można postawić w stan upadłości, gdyż szkoły wyższe nie podlegają takiej procedurze. Przypuszczalnie Ministerstwo przejęłoby majątek likwidowanej uczelni.

*Pytanie: Czy uczelnia dostaje dotacje na remonty?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Jeszcze 2 lata temu w dotacji wyodrębniano "kalkulacyjną kwotę na remonty". Najczęściej była ona znacznie niższa niż rzeczywiste potrzeby uczelni. Obecnie pismo przyznające dotację nie zawiera kwot określających środki na remonty a kwota na wydatki rzeczowe z pewnością na nie niewystarcza.

*Pytanie: Jak wygląda sprawozdanie uczelni składane na Senat?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Praktycznie stosuje się dwa rodzaje rozliczeń:

\* plan rzeczowo-finansowy i jego wykonanie jako rozliczenie wobec Ministerstwa Finansów,

\* rozliczenie jednostek (wydziałów) z wykorzystania środków przydzielonych wewnętrznym algorytmem. W naszej uczelni jednostki określany mają limit wynagrodzeń i wydatków rzeczowych. W ostatnim roku na wydatki rzeczowe jednostek nie przekazano żadnej kwoty, gdyż całość środków przeznaczono na wydatki finansowane centralnie (stypendia doktoranckie i naukowe, wykup legitymacji PKP, służbę zdrowia). Wydziały sfinansowały wydatki rzeczowe z własnych środków. Jednostki uczelni dysponują pozyskanymi spoza uczelni środkami (po potrąceniu narzutów kosztów pośrednich). Jeżeli jednostka wydatkowała więcej niż limit i środki własne, to przekroczenie potrącone zostanie w roku następnym, a jeśli zaoszczędziła, to te środki niewydatkowane przechodzą na rok następny.

*Pytanie: Jaki jest stosunek liczby nauczycieli do pozostałych pracowników?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Na 2200 pracowników - 1100 to nauczyciele akademicy, liczba studentów przekracza 20 000.

*Pytanie: W naszej uczelni plany składane do MENiS są fikcyjne. Uczelnia musi wykazać w tych planach zbilansowanie, a potem wydatki są wyższe od przychodów. Aby wykazać to zbilansowanie minimalizuje się wydatki, np. podaje się, że nie ma zużycia energii i inne tego typu fikcje. Czy nie lepiej robić dwa plany, jeden prawdziwy, drugi fikcyjny. Ministerstwo Finansów nie wie dokładnie co jest w tej szkole - ustawa wnosi, że na ZFŚS przekazuje się procent od planowanego funduszu osobowego, a nie od 96,1%.*

Odpowiedź Pani Kwestor: MENiS przyjmuje taki plan, jaki przedkładamy. Plan nie może wykazywać deficytu, gdyż jego akceptacja oznaczałaby konieczność sfinansowania go dodatkową kwotą dotacji. Tylko, z jakich środków?

*Pytanie: Jakich dokumentów spośród tych sprawozdań mogą żądać związki zawodowe?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Tych dokumentów jest bardzo dużo, wszystkie zbiorcze informacje są jawne. Tylko dane przypisane do konkretnych osób nie mogą być ujawniane.

*Pytanie: W rozmowach z MENiS, w których uczestniczę, pada często sformułowanie, że uczelnie są autonomiczne i same ustalają limit; ustalają strukturę zatrudnienia i odpowiedni do niej limit na wynagrodzenia. Naturalnie uczelnie dostosowują się do algorytmu, np. przetrucenie asystentów na doktorantów było kiedyś korzystne, ale teraz odwrotnie, uczelnie chcą przetruczać doktorantów na asystentów, bo nie ma pieniędzy na stypendia. Będą musiały się znaleźć pieniądze na wynagrodzenia, ZUS itd. Jak Pani na to patrzy?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Uczelnie planują na podstawie wydatków roku poprzedniego. Jednostki, które mają kłopoty ze sfinansowaniem płac, najczęściej zwalniają pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, ale są granice tych redukcji, bo uczelnia nie może prowadzić procesu badawczego i dydaktycznego bez ludzi zatrudnionych przykładowo na etatach pracowników technicznych. Uczelnia musi zdecydować, czy zatrudnić asystenta na część etatu, który bierze równocześnie stypendium doktoranckie, czy wypłaca tylko stypendium doktorantowi, który i tak prowadzi wyznaczone zajęcia dydaktyczne i bierze udział w badaniach. Każda uczelnia zależnie od posiadanych środków podejmuje takie decyzje, na jakie ją stać. Jeśli chodzi o doktorantów, to - jak wiemy - doktorant nie jest uznawany za pracownika, bo trzeba by stworzyć dla niego miejsce pracy: zakupić biurko, komputer, a do tego zwiększyć stypendium o kwotę podatku, zapłacić składki na ubezpieczenie społeczne, fundusz socjalny, to wszystko kosztuje. Nadanie doktorantowi statusu studenta też kosztuje, przypuszczalnie jako student nie brałby udziału w nieodpłatnym prowadzeniu zajęć i należałoby ze środków budżetu "wykupić" dla nich ulgi komunikacyjne.

*Pytanie: Podział dotacji na wynagrodzenia u Państwa jest wg. limitu. Czy przyznaje się również limit na koszty ogólnouczelniane i rzeczowe?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Dzielimy "czysty limit płac" (bez narzutów), czyli kwotę, jaką można realnie wydać. Od przychodów własnych jednostki odejmujemy najpierw wszelkie koszty pośrednie, tj. koszty utrzymania uczelni i pochodne płac w postaci składki ZUS, funduszu socjalnego i nawet 13-cki. Przygotowujemy się do zmian zasad rozliczenia, prawdopodobnie w przyszłość będziemy dzielić otrzymane środki i przychody w kwotach "brutto". Do dzisiejszego limitu będą dodawane przychody własne jednostki i koszty pośrednie, w tym takie, które sama wygeneruje. W tej chwili koszty eksploatacji ewidencjonowane są w kosztach ogólnych. Koszty ogólne są kilkakrotnie wyższe od kosztów wydziałowych, które obciąża jedynie amortyzacja i koszt rozmów telefonicznych.

*Pytanie. Czy dobrze zrozumiałam, że przychody jednostek idą wszystkie do centrali i potem wracają w odpowiednim procencie?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Nie, jednostka dysponuje swoim dochodem dydaktycznym w 90%. Pozostałe 10% rozdysponowuje się centralnie na cele dydaktyczne. Środki te tworzą pulę na dofinansowanie konkretnych potrzeb zgłaszanych przez wydziały. Przykładowo w ostatnim okresie doposażono w komputery sale dydaktyczne, część środków przeznaczono na koszty przeprowadzki itp.

*Pytanie. Jak wygląda u Państwa algorytm rozdziału środków na wydziały?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Algorytm jest podobny jak wszędzie. Mamy uwzględnioną kadre, godziny dydaktyczne, studentów przeliczeniowych, bazę roku ubiegłego, Wzrasta udział składników takich jak: przychody własne jednostki, liczba laboratoriów akredytowanych czy udział w międzynarodowych programach dydaktycznych.

*Pytanie: SGGW i inne uczelnie budują nowe budynki, a z drugiej strony zwalniają pracowników. Tak jesteśmy postrzegani na zewnątrz. Samorząd uchyla się od wspomagania uczelni, gdyż mówi, że skoro uczelnie otrzymały takie pieniądze na inwestycje, to nie ma potrzeby je wspierać? Jak Pani ocenia tę sytuację?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Majątek SGGW pozostał własnością uczelni. Jedynie grunt został zamieniony na budynek, w którym prowadzi się dydaktykę. W nowoczesnych budynkach pracuje się znacznie lepiej. Są nowoczesne i oszczędne w eksploatacji (właściwe ocieplenie, klimatyzacja itd.). Ze wstępnej analizy wynika, że nowy budynek, profesjonalnie zaprojektowany jest tańszy w eksploatacji, niż stare budynki (nawet pomijając koszty remontów). Jak nas postrzegają? ... Cieszę się, że sobie radzimy. Uczelnia praktycznie nie dostała dofinansowania poza symbolicznymi w porównaniu z wydatkami kwotami.

Uczelnia nie miała wyboru, musiała sprzedać część majątku, co nie było łatwe. To jest majątek skarbu państwa, oczywiście uczelnia uzyskała wszelkie zgody i powiadomiła wszelkie osoby, nawet gdy nie było to prawem wymagane.

*Pytanie. Weszła pod obrady Senatu ustawa mówiąca, że doktoranci będą mogli korzystać z funduszu socjalnego. Czy oznacza to dopływ dodatkowych środków, czy też zostanie uszczuplony istniejący fundusz ma rzecz doktorantów?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Nie jest powiedziane, że doktorant nie może korzystać z funduszu socjalnego. Rozporządzenie mówi, że z funduszu korzystają osoby uprawnione. Jeśli społeczność akademicka zgodzi się na włączenie do uprawnionych doktorantów, to jest to możliwe. Pytanie tylko: z czego świadczenia wypłacimy? Dla doktoranta nie tworzy się odpisu. Ponadto, byłyby problemy z pożyczkami. To są duże kwoty, kto miałby je zrywać?

J.Sobieszczański: Nawiązuję do sprawy doktorantów. Od dłuższego czasu zwraca się uwagę na nieokreśloną pozycję doktoranta. Przy okazji przygotowania reformy wynagrodzeń w 2001 r. zaproponowaliśmy przyjęcie zapisu, że okres studiów doktoranckich zalicza się jak okres nie składkowy przy obliczaniu emerytury. Jesteśmy gorącymi zwolennikami wprowadzenia obecnie proponowanego w projekcie noweli ustawy o stopniach i tytule naukowym kolejnego zapisu poprawiającego sytuację doktorantów (choć samą nowelę ustawy KSN ocenił bardzo krytycznie, bo służy ona zamrożeniu modelu kariery naukowej, który nie jest uważany - przynajmniej przez część osób za najlepszy). Z samą ideą dopuszczenia doktorantów do korzystania z funduszu socjalnego zgadzamy się, ale uważamy, że powinny być równocześnie zwiększone środki za ZFSS. Przesłaliśmy do Sejmu opinię stwierdzającą, że samą ideę akceptujemy, ale uważamy, że powinny być na to skierowane dodatkowe środki. Zaproponowaliśmy korektę treści odnośnego artykułu. Do istniejącego zapisu stwierdzającego, że doktoranci mają prawo do korzystania z ZFSS zaproponowaliśmy, że o zasadach tego rozdziału będzie decydować ten, kto uruchamia studia doktoranckie. Oczywiście mamy nadzieję, że decyzje będą powstawać w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi. Zdajemy sobie sprawę, że jest to problem, bo liczba doktorantów jest duża i na niektórych uczelniach stanowi około 50 % liczby pracowników akademickich. Status doktorantów wymaga zasadniczego rozstrzygnięcia.

Odpowiedź Pani Kwestor: Przy malejących środkach stale będzie istniał ten problem: czy przesuwac asystentów na doktorantów, czy też nie. W SGGW wprowadzany jest następujący system: centralnie finansowanych jest 60 stypendiów na danym roku. Wydział może sfinansować z własnych środków dodatkowe stypendia. Poziom stypendium jest zróżnicowany dla kolejnych lat. Oczywiście wypłacane będą stypendia kontynuowane z lat ubiegłych. Przez najbliższe 2 lata system nie przyniesie jeszcze oszczędności. W roku ubiegłym odstąpiono od finansowania stypendium dla wszystkich doktorantów I roku, ponieważ bardzo wiele osób traktowało to jak zasiłek dla bezrobotnych i zrezygnowało ze studiów po 11 miesiącach. Przepisy nie wymagają zwrotu stypendium przy rezygnacji w ciągu roku. W ostatniej uchwale Senatu zostało zapisane, że jeśli doktorant zrezygnuje po 11 miesiącach, to koszty wypłaconego stypendium poniesie wydział. Trudniej jest ze stypendiami naukowymi. Co 3 miesiące rozpatruje się podania i decyduje czy przedłużyć stypendium.

*Pytanie: Czy 60 stypendiów to jest na rok czy na wydział? Ilu jest doktorantów?*

Odpowiedź Pani Kwestor: Doktorantów mamy przeciętnie tyle, co wszystkie uczelnie, tj. około 1/4 pracowników. Obecnie mamy ok. 400 doktorantów na ponad 2000 pracowników. Przyznamy po 60 stypendiów na każdy rok, przy czym stypendia przydzielone będą na wydziały w proporcji do kadry, która ma uprawnienia do prowadzenia doktoranta. Na to wszyscy się zgodzili. Każdy wydział zgłosi osobę, która ma być centralnie finansowana, pozostałych doktorantów finansuje wydział. Może zatrudnić doktoranta, przy czym nowe miejsce pracy dużo więcej kosztuje niż stypendium czy godziny ponadwymiarowe.

Na koniec dyskusji J. Sobieszczański podziękował Pani Kwestor za prelekcję i wyraził nadzieję, że jeszcze w przyszłości zechce służyć nam swoją wiedzą. Przewodniczący zaznaczył, że jest to pierwsze nasze spotkanie na temat poznawania tajników finansowania szkół wyższych. Jeśli państwo zebrani uważają, że warto te spotkania kontynuować, będziemy to robić - powiedział. Trzeba wówczas wytypować konkretne zagadnienia, które należałoby poruszyć. Zaaapelował, aby tematy te zgłaszać do KSN.

W dalszej części zebrania były omawiane sprawy Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla uczelni, sprawy pozyskiwania nowych członków Związku, w tym opracowania poradnika dla nowo zatrudnianych pracowników uczelni. Sprawozdania z tej części zebrania są aktualnie w opracowywaniu.

Opracowały:  
Anna Gołębiowska, Maria Wesołowska

## Wojciech Pillich

### Co po referendum ?

Członkowie Krajowej Sekcji Nauki nie podjęli dyskusji na temat przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Środowisko akademickie ma dobrą znajomość argumentów lub możliwość ich

poznania. Pozostaje ich wyważenie, więc dyskusja mogła być zbyteczna. Sądzę jednak, że tematu nie powinno się skwitować. Działalność KSN obejmuje sprawy krajowe i zagraniczne. W tych drugich do-

brze jest mieć wypracowane stanowisko. Taką dyskusję proponowałem w Komisji Zagranicznej. Lecz jest to także temat dla wypowiedzi wszystkich członków Sekcji.

Ważne jest jakie – jako Sekcja - zajmimy stanowisko w wielu sprawach, z którymi zderzymy się niezależnie od wyników referendum. Nie jest dobrym rozwiązaniem reagowanie zgodnie z “przyuszczalnym” stanowiskiem Sekcji. Możliwe są wypowiedzi we własnym imieniu, lecz mają one inne znaczenie i należy je ograniczać. O treści swoich zewnętrznych wypowiedzi informowałem poprzez ich publikowanie w “Wiadomościach KSN” [1, 2, 3]. Pragnąc zainicjować dyskusję, przypominam reakcje na sytuacje w których się znalazłem. Są to również propozycje dla wypracowania ewentualnego stanowiska KSN.

Ważne jest podkreślanie zasad, którymi kierujemy się w działaniu. Okresowo pojawiają się sprzyjające okoliczności. Przykładem była Szkoła Letnia GEW-Sommerschule'2000, na temat “Autonomia lub dostosowanie. Kształtować powiązania między nauką, państwem i gospodarką”, dotycząca problemów niemieckiego systemu szkolnictwa wyższego<sup>1</sup>. Przytaczam fragment wypowiedzi [1]:

“ ... obchodzimy w Polsce 20-lecie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego “Solidarność”. Z tej okazji kilka zdań. Z racji wykonywanego zawodu operujemy słowem - zdawałoby się ulotnym i słabym narzędziem - niedocenianym przez wielu, jednak będącym przyczyną wielkich dzieł. Na przykładzie mojego Związku sprawdzają się ewangeliczne słowa św. Jana “Na początku było słowo ...”. Wybór papieża Jana Pawła II i słowa wypowiedziane podczas pierwszej pielgrzymki do Polski przez papieża sprawiły, że - jak słowa psalmu przetłumaczył polski noblista Czesław Miłosz - “Pan dał siłę swojemu ludowi...”. Powstał Związek “Solidarność”, który zapoczątkował historyczne, pokojowe przemiany w Europie. Zmiany te możemy dalej ukierunkować dla dobra oraz pomyślności wszystkich mieszkańców Europy. Wykorzystanie tego daru jest także w naszych rękach. ... ”

Z problemem odwrotnym do naszego, tzn. rozszerzeniem UE a nie przystąpieniem do UE, zmierzył się Związek GEW, kiedy dla swojego aktywu, przeprowadził dyskusję o rozszerzeniu Unii Europejskiej na wschód. Podczas Szkoły Letniej GEW-Sommerschule 2001 pod znaczącym hasłem: “Alternatywnie myśleć – blokady przezwyciężać – strate-

<sup>1</sup> Związek Zawodowy GEW (Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft), dla swoich członków, corocznie organizuje Szkołę Letnią, na którą od kilku lat zaprasza przedstawiciela KSN NSZZ”S”. Dotychczas był to jedyny gość z zagranicy, w ubiegłym roku zaproszono również przedstawiciela austriackiego nauczycielskiego związku zawodowego.

gicznie działać. Zarządzanie zmianami w szkołach wyższych i w badaniach”. Temat rozszerzenia omawiano w postaci warsztatów: po referacie wprowadzającym praca w kilku grupach, referowanie wypracowanego stanowiska i dyskusja. W stanowiskach gospodarzy przeważała problematyka gospodarcza i koszty rozszerzenia. Mówiono także o “prawie” innych krajów do przyłączenia się do UE, powiększonym rynku zbytu oraz o dalekosiężnych – w perspektywie czasowej - skutkach rozszerzenia. Będąc jedynym obcokrajowcem na Szkole pragnęłam wystąpić indywidualnie, wyraźniej słyszany niż członek grupy. Oto zasadnicza treść wypowiedzi w tej odpowiedzialnej chwili [2]:

“ ... Na pytanie (postawione uczestnikom warsztatów) z czym kojarzy się rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód, moja prywatna odpowiedź jest, że z końcem okresu pojaltańskiego. Sadzę, że u nas (w Polsce) jest więcej historycznych przemysłów związanych z rozszerzeniem Unii. Problemy gospodarcze są (dla mnie) na drugim planie. Dla rozwijania aktywności gospodarczej już dzisiaj – można tak powiedzieć – istnieją tylko niewielkie utrudnienia. Natomiast dla aktywności naukowej występują jedynie ograniczenia finansowe. Przy rozszerzaniu, oczekujemy kulturalnej, gospodarczej i naukowej współpracy, nie ograniczania naszej wewnętrznej aktywności.

Oczywiście nie potrafię odpowiedzieć na przewodnie pytanie “Czy grozi nam drugi Dublin?” (w sensie powtórzenia w innych krajach UE, irlandzkiego negatywnego wyniku referendum w sprawie rozszerzenia Unii Europejskiej).

Przy omawianiu sprawy rozszerzenia UE stawiam inne pytanie: Czy ktoś mówił o gospodarce na początku procesu jednoczenia Niemiec? Prawie, że słyszę już odpowiedź: No tak, ale to jest całkiem inna ... itd. W moim przekonaniu “tutaj jest pies pogrzebany”. On leży blisko słowa “inna”.

Wczoraj przy rozszerzaniu UE ważniejsza była gospodarka. Wiemy, że pierwszym krokiem była Wspólnota Węgla i Stali. Istnieje jeszcze wiele szczegółowych problemów. One będą rozwiązywane krok po kroku.

Lecz przecież o jedności Europy w pierwszym rzędzie świadczy jej kultura. Dzisiaj w XXI wieku podstawowe znaczenie ma umysł. Budujmy wspólnotę umysłów oraz także wspólnotę gospodarczą - właśnie **także. ...**”

W działalności zagranicznej, mogą występować różnice zdań między reprezentacjami krajowymi. Nie należy unikać wypowiadania lub ukrywania własnego stanowiska. Powinniśmy się wzajemnie zrozumieć. Nie jest to możliwe bez wyrażania własnych poglądów. Przykładem był Kongres wszystkich (kilkudziesięciu) europejskich nauczycielskich związków zawodowych krajów UE i pozostałych,

zrzeszonych w International Education. Na zaistniałą sytuację reakcją była następująca [3]:

“ ... Mam także pewne obserwacje. Pierwsza dotyczy ważnej definicji. Oczywiście jest, że chcemy się dobrze zrozumieć.

W dokumentach roboczych Kongresu European Trade Union Committee for Education (ETUCE) w rozdziale 3.9 “Nowe technologie ...” już w pierwszym zdaniu pisze się o podjętej przez Komisję Europejską “Inicjatywie e-nauczania”. Lecz w czasopiśmie “Euro-op news” nr 2/2001 wydawanym przez Verlagshaus der Europäischen Gemeinschaften, czytamy o e-nauczaniu, że “Koniecznym potrzebujemy kultury cyfrowej”. Powiedziała to Pani Viviane Reding Komisarz Unii Europejskiej ds. Kultury. Ja osobiście dziękuję za “cyfrową kulturę”. Potrzebuję tylko i stosuję technikę cyfrową. A to jest coś całkiem innego. Co w Europie jeszcze znaczy słowo “kultura”? Tutaj w obiektach Komisji Europejskiej UE (w Luxemburgu), możemy przypomnieć, że kultura stanowi jądro Europy.

Drugi temat dotyczy rozdziału 3.2 “Jakość nauczania ...”

W dokumentach roboczych Europejskiej Regionalnej Konferencji EI oraz Kongresu ETUCE nie widziałem, a w dyskusji prawie nie słyszałem słowa “wychowanie”. Także przy e-nauczaniu zapominamy tego słowa. Czytamy i słyszymy o elementach wychowania jak: anty-rasizm, anty-ksenofobia, szacunek, respektowaniu różnych kultur. To jest ważne, lecz nie jest wszystkim. Edukacja łączy nauczanie i wychowanie. Wiedza nie wystarczy. Np. złodziej wie co jest kradzieżą.

Wiemy, że słyszeć lub czytać jeszcze nie znaczy rozumieć, rozumieć jeszcze nie znaczy pojmować, pojmować jeszcze nie znaczy stosować. Według mnie brak wychowania – w perspektywie czasu – prowadzi do ograniczenia demokracji.

Życzę nam prowadzenia mądrej edukacji, stosując “cyfrową technikę” i całościową edukację. ...”

15.04.2003r.

Przytoczone przykłady powinny uzasadniać potrzebę odpowiadania na wezwania, które nie dotyczą tylko spraw organizacyjnych. Na forum międzynarodowym organizacje z reguły przedstawiają koncepcje społeczne i ideologiczne. Zresztą przed “-nastu” lata i wcześniej, właśnie takich opinii oczekiwaliśmy.

Czy wynik referendum powinien coś zmienić w sprawach podstawowych? Odpowiem cytując życzenia. W każdej sytuacji powinniśmy zastosować się do przesłania skierowanego przez młodego bohatera wznowionej książki J.D. Salinger’a “Buszujący w zbożu”: aby wiedzieli kim są, a nie tylko znali swoje nazwisko.

### *Materiały źródłowe*

1. Pillich W.: Szkoła Letnia GEW - Sommerschule'2000. (Autonomie oder Anpassung? Die Vernetzung von Wissenschaft, Staat u. Gesellschaft gestalten! 20. GEW-Sommerschule. 27.08 - 2.09.2000, Klappholtal/Sylt). Veranstaltet von der Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft). Wiadomości KSN, nr 9/2000.
2. Pillich W.: Szkoła Letnia GEW- Sommerschule'2001. (Alternativen denken, Blockaden überwinden, strategisch handeln. Über das Management of Change in Hochschule und Forschung. 21. GEW-Sommerschule: 26.08 - 1.09.2001, Klappholtal/Sylt. Veranstaltet von der Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft). Wiadomości KSN, nr 10/2001.
3. Pillich W.: Wypowiedź na Kongresie Europejskiego Komitetu Związków Zawodowych Edukacji, ETUCE - European Trade Union Committee for Education. Conference “Education, Training, Research: Europe investing for the future”. Luxembourg, 29 – 30.05.2001. Wiadomości KSN, nr 6/2001.

Wojciech Pillich

### **Państwowa Komisja Akredytacyjna działa już ponad rok**

Na ostatnim posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w dn. 17 kwietnia br. jednym z głównych punktów obrad była dyskusja dotycząca prac prowadzonych przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Obszerną informację na ten temat przedstawił zaproszony na posiedzenie Rady prof. Andrzej Jamiołkowski, przewodniczący PKA. Przypomnijmy, że PKA, utworzona na

podstawie znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym, działa od początku 2002 r. Komisja liczy 70 członków powołanych przez ministra edukacji spośród kandydatów wybranych przez środowiska akademickie. Do prac dotyczących poszczególnych kierunków studiów PKA powołała ekspertów w liczbie ogółem około 500. Jednym z podstawowych zadań PKA jest opiniowanie wniosków



o zgodę ministra na utworzenie nowej uczelni lub nowej jednostki organizacyjnej oraz wniosków o nadanie uprawnienia do prowadzenia nowego kierunku studiów. Ten obszar działania wymagał znacznego nakładu pracy ze strony członków Komisji i ekspertów, gdyż w ciągu ostatniego roku uczelnie przedstawiły do rozpatrzenia około 700 wniosków.

Drugim podstawowym zadaniem Komisji jest prowadzenie postępowania akredytacyjnego dla poszczególnych jednostek organizacyjnych uczelni. Polega ono na ocenie jakości kształcenia, a następnie sformułowaniu wniosków, wynikających z takiej oceny, które stanowią informację kierowaną do ministra edukacji. Wynik takiej oceny, w przypadku gdy jednostka nie spełnia obowiązujących kryteriów, może spowodować odebranie uczelni uprawnień do prowadzenia określonego kierunku studiów. Akredytację prowadzi się według ustalonej listy kierunków studiów, przy czym ocenie podlegają wszystkie jednostki organizacyjne w uczelniach publicznych i niepublicznych prowadzące dany kierunek. Całość postępowania dla określonego kierunku studiów jest zaplanowana na rok lub dwa lata, zależnie od liczby jednostek prowadzących dany kierunek. W 2003 r. ma ono objąć około 400 jednostek organizacyjnych, na ogólną ich liczbę około dwóch tysięcy. Jeśli prace Komisji będą postępować w takim tempie jak obecnie, to każda jednostka organizacyjna zostanie poddana ocenie raz na pięć lat. Tok postępowania akredytacyjnego jest złożony i dość pracochłonny. Pierwszym krokiem jest samoocena przygotowana przez ocenianą jednostkę według przekazanej jej instrukcji. Następnie czteroosobowy zespół oceniający wizytuje uczelnię w celu zapoznania się z warunkami prowadzenia studiów. W skład zespołu wchodzi jeden członek Komisji, dwóch ekspertów z danego kierunku oraz osoba o przygotowaniu prawniczym. Raport przygotowany przez ten zespół jest przedstawiany ocenianej jednostce, która ustosunkowuje się do niego pisemnie. Na podstawie tych dokumentów zespół PKA opracowuje ocenę jednostki, która podlega zatwierdzeniu przez Prezydium PKA. Ocena jest czterostopniowa, przy czym są dwa stopnie pozytywne, jeden warunkowy oraz negatywny. Jednostka, która uzyskuje ocenę warunkową, jest kontrolowana powtórnie po upływie roku.

Ustaloną przez Prezydium ocenę przedstawia się ocenianej uczelni, która może się od niej odwołać, a wtedy odwołanie rozpatruje Prezydium PKA w rozszerzonym składzie z udziałem odpowiednich ekspertów. Osta-

teczną ocenę przedstawia się ministrowi edukacji. Ocena negatywna jest dla ministra podstawą do podjęcia decyzji o wstrzymaniu naboru na dany kierunek studiów lub do rozwiązania tego kierunku w uczelni. Ocena PKA nie jest dla ministra formalnie wiążąca, jednak minister K. Lybacka zapowiedziała, że podejmując decyzje będzie polegać na opiniach Komisji. Przyjęty przez PKA tryb postępowania akredytacyjnego jest wprawdzie skomplikowany, ale stwarza możliwość uzyskania rzetelnej oceny jakości kształcenia w poszczególnych jednostkach organizacyjnych wszystkich polskich uczelni traktowanych w sposób równoprawny.

W toku przeprowadzonej dyskusji prof. A. Jamiołkowski odpowiedział na wiele pytań ze strony członków Rady Głównej. Wyjaśnił, że jego zdaniem dotychczasowe wyniki świadczą o skuteczności działania PKA. W toku oceny niektórych jednostek ujawniły się sytuacje wyraźnie patologiczne, które wymagały podjęcia zdecydowanych kroków naprawczych. A już sama świadomość, że w przyszłości będzie przeprowadzona ocena, skłania większość uczelni do usuwania istniejących braków i do dostosowywania ich działalności dydaktycznej do standardów kształcenia obowiązujących na danym kierunku studiów. Z drugiej jednak strony opracowane przez Radę Główną i obowiązujące obecnie standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów powinny być uzupełniane i dostosowywane do bieżących potrzeb rynku pracy z uwzględnieniem m.in. doświadczeń i dorobku uczelni zagranicznych. To zadanie należy jednak do kompetencji Rady Głównej, która opracowuje projekty standardów, a następnie przedstawia je do zatwierdzenia ministrowi edukacji. Przewodniczący PKA wyjaśnił także sprawę stosunku Komisji do wyników akredytacji prowadzonej przez komisje akredytacyjne utworzone przez poszczególne grupy uczelni, np. uniwersytety. Rezultaty akredytacji środowiskowej (której uczelnie poddają się dobrowolnie) są brane pod uwagę przy formułowaniu ocen, jednak o wyniku każdej oceny decyduje całość informacji zebranych przez zespoły oceniające powołane przez PKA. Taka ocena jest obowiązkowa, jest ona prowadzona w jednakowy sposób dla wszystkich uczelni i opiera się na obiektywnych kryteriach. W szczególnych wypadkach, np. na prośbę ministra edukacji, PKA przeprowadza niezależnie od przyjętego planu ocenę wybranych jednostek, jeśli są wiarygodne sygnały świadczące o ich nieprawidłowym działaniu.

*Zanotował K. Schmidt-Szałowski*

## **NOTATKI PRZEWODNICZĄCEGO RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO Kadencja VIII- nr 2 (kwiecień 2003)**

W przedświątecznym tygodniu odbyło się posiedzenie Prezydium (w środę) i plenarne (w czwartek) Rady. Gościem ostatniego był profesor Andrzej Jamiołkowski, przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej (PKA), który w czasie niemal dwóch godzin przedstawił główne zadania, zamierzenia i wyniki działalności Komisji. Członków Rady interesowały kwestie relacji PKA i

komisji akredytacyjnych istniejących przy konferencjach rektorów, a przede wszystkim nakładające się z Radą obszary zainteresowań Komisji. Jako podstawowa wypłynęła sprawa standardów nauczania. Przewodniczący PKA podkreślił ich znaczenie w procedurze akredytacji i zachęcał Radę do jak najszybszego opracowania nieistniejących dotąd standardów dla niektórych kierunków. Chociaż Rada

nie dysponuje prawem ustanawiania standardów, winna pełnić rolę instytucji wiodącej. Uważam, że standardy są ważnym elementem dobrego i efektywnego kształcenia, a jedną z podstawowych misji Rady winna być dbałość o przejrzyste skonstruowane i nowoczesne standardy zapewniające kształconym wysoką jakość zdobywanej wiedzy.

Na kwietniowym posiedzeniu Rada przedstawiła stanowisko w sprawie Pracowniczego Programu Emerytalnego (PPE) w publicznych szkołach wyższych. Sprawę tę omówił szczegółowo doktor Kazimierz Wańkowicz, członek Rady, w tegorocznym lutowym numerze "Forum Akademickiego". Była też ona dyskutowana na wcześniejszych posiedzeniach Rady. Skupię się zatem na najistotniejszych elementach. Utworzenie PPE w ramach III filaru byłoby ze wszech miar wskazane wobec niskich emerytur, jakie otrzymują odchodzący z uczelni pracownicy. Środki na uruchomienie PPE mogłyby pochodzić z części funduszu socjalnego uczelni, gdyby wydane zostało w tej sprawie odpowiednie rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Dalsze jednak środki musiałyby pochodzić z dochodów własnych uczelni i dobrowolnych składek pracowników. Stanowisko dotyczy sektora publicznego szkolnictwa wyższego, ale w przypadku tworzenia PPE mogłyby być włączone szkoły niepaństwowe. Stanowisko kończy się apelem o ujęcie PPE w regulacjach prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego, a szczególnie w przygotowanej ustawie "Prawo o szkolnictwie wyższym". Apel zawarty we wspomnianym wyżej stanowisku nie może przekładać się na konkretne działania, bowiem Rada nie dysponuje instrumentami umożliwiającymi utworzenie PPE. Poprzez swe stanowisko Rada pragnie natomiast zwrócić uwagę na bolączki środowiska akademickiego i fakt, że tego typu programy emerytalne funkcjonują powszechnie w krajach, którym chcielibyśmy dorównać. W dniach 26-27 marca uczestniczyłem w sprawozdawczym-wyborczym zgromadzeniu plenarnym Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych, jakie miało miejsce w Białymstoku. Ustępujący i zarazem nowo wybrany przewodniczący KRUN, profesor Józef Szablowski - rektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, przedstawił dorobek i problemy uczelni niepaństwowych w ostatnich latach. Wyższe szkolnictwo niepaństwowe kształci obecnie znaczącą liczbę studentów i z pewnością stanowi ważny element na naszym rynku edukacyjnym. Jego przyszłość zależy od wielu czynników, a między innymi uregulowań prawnych w sferze szkolnictwa wyż-

szego. Sprawy prawa o szkolnictwie wyższym przewijały się więc w niekiedy emocjonalnych wypowiedziach. Szkołom niepaństwowym i nowo wybranym władzom KRUN należy życzyć wytrwałości w pokonywaniu trudności, satysfakcji z uczestnictwa w ważnej misji jaką jest kształcenie oraz efektywnego wypełniania wolnych obszarów edukacyjnych w naszym kraju — a być może za granicą. 28 marca uczestniczyłem, wraz z rektorami uczelni niepaństwowych, w spotkaniu z konsulem Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicielami organizacji polonijnych w Wilnie. Dyskusję zdominowały kwestie umowy między Republiką Polską a Republiką Litewską o uznawaniu wykształcenia, stopni i tytułów naukowych, a także pomocy z naszej strony młodzieży mającej polskie korzenie. Rektorzy zadeklarowali wolę stworzenia systemu stypendialnego, który umożliwiłby kształcenie pewnej liczby studentów w uczelniach niepaństwowych. Wszyscy uczestnicy spotkania wystąpili z apelem jak najrychlejszego zakończenia prac i podpisania wspomnianej wyżej umowy.

W dniach 11-12 kwietnia brałem udział, jako przedstawiciel naszego kraju, w seminarium zatytułowanym "Zintegrowane programy - przemyślenia i perspektywy", jakie miało miejsce w Mantowie (północne Włochy). Było to jedno z seminariów poświęconych wdrażaniu idei "Deklaracji bolońskiej", a konkretnie kształceniu prowadzemu do uzyskania wspólnych dyplomów (*joint degrees*). W prezentacjach i dyskusjach przedstawiono doświadczenia instytucji uczestniczących w takim kształceniu oraz podjęto próbę sprecyzowania najistotniejszych elementów wspólnej edukacji. Dokument końcowy, podsumowujący dorobek seminarium, nie został jeszcze upowszechniony, niemniej pewnymi refleksjami chciałbym się podzielić. Otóż ciągle brak jest wizji unifikacji edukacji czy kontroli jakości kształcenia. Podejmowane próby wspólnego kształcenia mają bardzo ograniczony zasięg i uczestniczy w nim niewielka liczba studentów. Nikt nie jest w stanie określić ekonomicznych aspektów kształcenia prowadzącego do wspólnych dyplomów. Ze zgrubnych oszacowań wynika jednak, że nie jest ono tanie, a więc, przynajmniej na razie, nie stanie się powszechne. W tej sytuacji staje się niezbędna dbałość o narodowy system edukacji - a więc odpowiednie finansowanie i jakość kształcenia.

Na majowym posiedzeniu Prezydium i plenarnym czeka Radę dyskusja nad dokumentem zachęcającym społeczność akademicką do udziału w referendum unijnym. Rada pragnie w ten sposób włączyć się w ważny dla naszego kraju proces.

Gdańsk, 30 kwietnia 2003 roku

Prof. Jerzy Błażejowski

**Stanowisko Nr 6/2003**  
**Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego**  
**z dnia 17 kwietnia 2003 r.**  
**w sprawie utworzenia Pracowniczego Programu Emerytalnego**  
**w publicznych szkołach wyższych**

W oparciu o ustawę z dnia 22 sierpnia 1997 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r., Nr 60, poz.623 ze zm.), w publicznym szkolnictwie wyższym może zostać wprowadzony w III filarze Pracowniczy Program Emerytalny

(PPE) dla wszystkich pracowników powyżej 18-go roku życia.

Ustawa umożliwia finansowanie przez pracodawcę składki podstawowej (do 7% wynagrodzenia), która nie jest wliczana do wynagrodzenia stanowiącego podstawę

ustalenia obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne.

Uzasadnienie utworzenia PPE można ująć następująco:

1. Mogą oszczędzać przeciętnie zarabiający pracownicy publicznego szkolnictwa wyższego, których nie stać na oszczędzanie w Komercyjnych Towarzystwach Ubezpieczeniowych (KTU). Dotychczas w szkolnictwie wyższym bardzo niskie emerytury są pochodną niskich płac.
2. Problem niskich emerytur będzie się pogłębiał, ponieważ z dwóch filarów wysokość przyszłej emerytury ma stanowić ca 40-50 % obecnej.
3. Osoby, które ukończyły 45-50 lat, nie są w stanie oszczędzać na odpowiednim poziomie, ponieważ systemy indywidualnych ubezpieczeń w ofercie KTU są kosztowne dla osób w powyższym przedziale wieku (wysokie składki).
4. Bezpieczeństwo uczestników programu jest nadzorowane przez państwo.

Obecny stan prawny w zakresie finansowania jednostek sfery budżetowej, a także zatrudnionych w niej pracowników jest uregulowany przepisami odpowiednich ustaw, mieszczących się w sferze działania finansów publicznych. Brak jest podstawy prawnej umożliwiającej pokrywanie kosztów otwarcia i prowadzenia PPE przez pracodawcę oraz finansowania przezeń składki podstawowej z otrzymywanych środków budżetowych. Dokonywanie takich wypłat stanowiłoby naruszenie ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 155, poz. 1014 ze zm.).

W obecnej chwili krokiem wysoce pożądanym byłoby wprowadzenie rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej możliwości uwzględnienia wydatkowania części środków z funduszu socjalnego uczelni na PPE. Inwestycja w PPE jest również bardzo ważnym celem socjalnym sprzyjającym środowisku akademickiemu, dlatego też wykorzystanie - w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi - części funduszu socjalnego

na cele PPE umożliwiłoby uczelni prowadzenie dalekowzrocznej polityki kadrowej. Zwracamy uwagę, że istnienie Pracowniczego Programu Emerytalnego jest jednym z ważnych czynników sprzyjających pozyskiwaniu młodej kadry.

Możliwość utworzenia i prowadzenia PPE istnieje jedynie z wypracowanych przez uczelnie środków własnych, z czego, jako jedyna uczelnia w Polsce, skorzystał Uniwersytet Śląski, który po ponad 3 latach starań wprowadził PPE w 2002 r.

Nie wszystkie jednak uczelnie wypracowują środki własne w wysokości umożliwiającej prowadzenie PPE. Najczęściej środki te przeznaczają na inne, ważne cele.

Trzeba z całą mocą podkreślić, że nie mały jest wkład pracowników szkolnictwa wyższego w powstanie majątku narodowego. Wkład ten wynika z procesu nauczania oraz z pracy naukowej, wykonywanej na rzecz przemysłu i rolnictwa. Jest zatem dziwne, że pracownicy szkół wyższych nie uczestniczą w zyskach z prywatyzacji tego majątku, które przyznawane są *ad hoc* różnym grupom pracowniczym. Nie są również w tym uczestnictwie przewidywani.

Stąd nie jest realizowana konstytucyjna zasada równego traktowania obywateli wobec prawa. Utworzenie Pracowniczego Programu Emerytalnego w publicznych szkołach wyższych byłoby skromną formą rekompensaty dla tej grupy pracowniczej.

Podsumowując, także obecny stan legislacyjny oznacza naruszenie konstytucyjnej zasady równości ubezpieczonych obywateli wobec prawa w związku z pozbawieniem grupy pracowników publicznego szkolnictwa wyższego korzystania z dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby możliwość powszechnego wprowadzenia PPE w publicznych szkołach wyższych znalazła gwarancje w odpowiednich zapisach stosownych aktów prawnych, w tym także w przygotowywanej nowej ustawie "Prawo o szkolnictwie wyższym".

Przewodniczący Rady Głównej  
/-/ Jerzy Błażejowski



**Przedsiębiorstwo Związkowe Soltur sp. z o.o.,  
działające przy Zarządzie Regionu NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
Region Małopolska  
ma zaszczyt zaproponować członkom Związku z całego kraju  
wyjazd na**

# Pielgrzymkę NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

## do Włoch

### z okazji 25 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II

- Proponujemy cztery warianty wyjazdów, wśród których można wybrać różne opcje zakwaterowania i wyżywienia.
- Proponujemy warianty krótsze (6. dniowe) i dłuższe (8-9.dniowe) z nowymi miejscami zwiedzania dla tych, którzy Italię już dobrze znają.
- Proponujemy zakwaterowanie w hotelach \*\*/\*\* z wyżywieniem lub w bungalowach w Rzymie.
- Dla organizatorów przeznaczamy 2 miejsca bezpłatne na każdą grupę (1 na każde 20 osób).
- Wyjazd możemy zorganizować z każdego miejsca w kraju, zgłaszać mogą się grupy większe i mniejsze oraz osoby indywidualne.
- Program możemy zmienić i dostosować do indywidualnych Państwa życzeń.
- Jesteśmy koncesjonowanym i ubezpieczonym Organizatorem Turystyki, działamy od 1990 roku.
- Organizowaliśmy poprzednie Pielgrzymki NSZZ Solidarność.

### Zapraszamy!

Osoba odpowiedzialna  
Tamara Wysłocka-Bobko  
tel. (012) 423-13-33, 421-96-16  
[tamara.wyslocka@soltur.pl](mailto:tamara.wyslocka@soltur.pl)

Przedsiębiorstwo Związkowe SOLTUR sp. z o.o.,  
Kraków, pl.Szczepański 5, tel. (012) 423-13-33,  
421-96-16, 429-10-99  
fax. (012) 421-42-81, [www.soltur.pl](http://www.soltur.pl), [soltur@soltur.pl](mailto:soltur@soltur.pl)

Prosimy wywiesić w gablocie i umieścić na swojej WWW !!!  
Prosimy rozesłać do komisji i delegatur.

\*\*\*

*"Wiadomości KSN" Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"*  
Redaguje zespół: *Maria Wesołowska, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Schmidt-Szałowski*  
opracowanie techniczne: *Elżbieta Smorczewska*  
Adres redakcji: *Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"*  
*ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA*  
tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438  
e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl)  
<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>